

Joanna Kozłowska

Echa polsko-litewskich rokowań w Królewcu w 1928 roku w litewskiej i polskiej prasie i dyplomacji

10 grudnia 1927 roku w Genewie – w obecności premiera i ministra spraw zagranicznych Litwy Augustinasa Voldemarasa – Liga Narodów podjęła uchwałę, na mocy której została przyjęta rezolucja, głosząca, że Polska i Litwa mają rozpocząć rokowania w celu nawiązania wzajemnych stosunków¹. Uchwała była następstwem spotkania i wymiany zdań pomiędzy Voldemarasem a Piłsudskim. Do rozmów doszło w dniu poprzedzającym przyjęcie rezolucji – ustalono wówczas, że stanu wojny pomiędzy obu krajami już nie ma.

Strona polska i litewska odmiennie interpretowały wyniki spotkania w Genewie: dyplomacja polska dostrzegała w nich furtkę do uregulowania w niedalekiej przyszłości stosunków dyplomatycznych, a tym samym wzmocnienia grupy państw będących w sojuszu z Polską na Wchodzie (widząc w perspektywie utworzenie sojuszu Polski i państw bałtyckich). Dlatego też kwestia stosunków polsko-litewskich była wnikliwie obserwowana przez Związek Radziecki. Poseł Rzeczypospolitej w Moskwie Stanisław Patek w raporcie (Raport nr 1256/T/27) do ministra Zaleskiego z 5 grudnia 1927 roku pisał:

W chwili bieżącej najbardziej obchodzą Sowiety nasze stosunki z Niemcami, z Bałtami (Finlandia, Estonia i Łotwa) oraz z Rumunią. [...] Niemcy i Bałty mają pewien wspólny mianownik w specjalnie aktualnej w danej chwili sprawie polsko-

¹ P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie 1921–1939*, Warszawa 1997, s. 116–117.

-litewskiej, to też na nich skierowały swoją specjalną akcję Sowiety. Uzgodnienie naszych stosunków z Litwą w pierwszej linii wzmacnia naszą pozycję polityczną, zbliża nas do Bałtów, wymaga od strony Rosji pozycję strategiczną Wilna, wreszcie utrudnia tranzyt handlowy i bezpośrednią komunikację pomiędzy Sowiecami a Niemcami, które bądź co bądź są czynnikiem, na który i z którym najwięcej liczy się obecny rząd sowiecki².

Litwa, mając podpisaną umowę z Rosją bolszewicką z 12 lipca 1920 roku, uznającą jej niepodległość i traktującą Wilno, Grodno i Suwałki jako obszary litewskie (potwierdzoną aktem o nieagresji z ZSRR z 28 września 1926 r.), postrzegając w Związku Radzieckim naturalnego sprzymierzeńca w kryzysie litewsko-polskim. Odnosi się do tej kwestii Stanisław Patek:

Narkomindiel zapewnia nas przy każdej okazji, że sprawa polsko-litewska nie jest mu obojętna i że nie zgodzi się na jej rozstrzygnięcie bez swego udziału lub przynajmniej wbrew swoim interesom. Dotąd niepodobna znaleźć kombinacji, która by choć względnie zadowolić go mogła. W każdej widzi pogwałcenie swobody i suwerenności Litwy, jeżeli nie fizyczne, to moralne. Nawet wzmoczenie się wpływów naszych lub przyjaciół naszych uważa za rezultat intryg i podstępów. Sam żadnego projektu nie zgłasza poza znaną już inspiracją Cziczierina, by stosunek Litwy z Polską urządzić na wzór stosunku Sowieców z Rumunią³.

Natomiast delegacja litewska ustalenia w Genewie uważała za sukces, gdyż w uchwale nie została wspomniana kwestia Wilna – uznano więc rozszczenia litewskie za nadal pełnoprawne (mimo tego, że decyzją Rady Ambasadorów z 15 marca 1923 r. granice wschodnie Rzeczypospolitej zostały uznane przez Ligę Narodów)⁴. Chcąc skonkretyzować datę rozpoczęcia rozmów oraz tematy, które miałyby zostać poruszone, minister Zaleski wysłał pismo do Kowna 11 stycznia 1928 roku. Odpowiedź ministra Voldemarasa (z 16 stycznia 1928 r.) była zaskoczeniem dla polskiej strony, stwierdzał w niej bowiem, że rząd polski źle zinterpretował ustalenia w Genewie i nie należy oczekiwać żadnych zmian w stosunkach

² S. Patek, *Raporty i korespondencja z Moskwy (1927–1932)*, M. Gmurczyk-Wrońska (oprac.), Warszawa 2013, s. 230.

³ *Ibidem*.

⁴ J. Kozłowska, *Izolacja czy konfrontacja? Litwa w poszukiwaniu modus vivendi z Polską w latach 1920–1927*, [w:] *Europa Środkowo-Wschodnia. Doświadczenia i tradycje*, M. Brzezińska-Pająk, J. Getka, J. Grzybowski (red.), Warszawa 2016, s. 343.

polско-litewskich po grudniu 1927 roku⁵. Nie zgodził się także na datę rozpoczęcia rokowań, zaproponowaną przez Zaleskiego na 31 stycznia 1928 roku. Oskarżał przy tym polską stronę o utrzymywanie oddziałów emigrantów, mogących zaatakować obszary Litwy. Nie uznał też sformułowania odnoszącego się do ruchu granicznego, gdyż nie było zaakceptowanej przez Litwę granicy. Ze swojej strony zaproponował wprowadzenie do porządku obrad kwestii odszkodowań za wojnę Polski z Litwą⁶. Z kolei 9 lutego 1928 roku August Zaleski zwracał się do Voldemarasa, aby rząd litewski odpowiedział w sposób klarowny, czy zastosuje się do rezolucji Rady Ligi Narodów z 10 grudnia 1927 roku⁷.

Stanowisko litewskie odnośnie obrad i szanse na ocieplenie stosunków polsko-litewskich wzbudzały zainteresowanie dyplomacji europejskiej. Jednocześnie rząd litewski, obawiając się, aby rozmowy, które miały się rozpocząć, nie zmusiły Litwy do ustępstw i w konsekwencji do nawiązania stosunków dyplomatycznych, poszukiwał rozwiązania sprawy rokowań z Polską, radząc się zagranicznych dyplomatów. Świadczy o tym raport wysłany 22 lutego 1928 roku przez posła litewskiego w Berlinie Vaclovasa Sidzikauskasa, który pisał do premiera Voldemarasa o omawianiu „sprawy polskiej” z dyplomatami niemieckimi, francuskimi i rosyjskimi⁸.

Premier Voldemaras przesłał polskiej stronie notę 26 lutego 1928 roku. Pisał w niej, że polskie pismo otrzymał 13 lutego 1928 roku. Stwierdził, że rząd polski nie ustosunkował się do kwestii, o której pisał w piśmie z 16 stycznia 1928 roku, dotyczącym wydalonych w listopadzie 1927 roku z terenu Polski obywateli. Zarzucał stronie polskiej utrzymywanie „band wojskowych”, które miały być „przerzucane” na obszary litewskie, a które miały zostać – zgodnie z przyjętym zobowiązaniem w Genewie – rozwiązane. Wytykał brak przedłożenia szczegółowych projektów umów, które miałyby być przedmiotem rokowań. Wyraził przy tym zdziwienie pytaniem ministra Zaleskiego co do woli wszczęcia rokowań. Zaproponował rozpoczęcie rozmów albo za pośrednictwem Ligi Narodów, albo bezpośrednio, proponując datę i miejsce ich rozpoczęcia 30 marca 1928 roku

⁵ P. Łossowski, *Stosunki...*, op. cit., s. 146–149.

⁶ Ibidem.

⁷ Ibidem, s. 150.

⁸ Lietuvos Centrinis Valstybės Archyvas (dalej: LCVA), f. 383, ap. 7, b. 767, l. 87–89.

w Królewcu⁹. 14 marca minister Zaleski potwierdził przyjazd delegacji polskiej w wyznaczonym terminie do Królewca. W raporcie z 28 lutego 1928 roku Sidzikauskas pisał, że strona niemiecka wyraziła swoje poparcie dla Litwy, jednocześnie zwracając uwagę, żeby w mających rozpocząć się negocjacjach nie uczestniczyły osoby trzecie czy też instytucje (Liga Narodów). Litwa obawiała się Ligi Narodów jako sprzymierzeńca Polski¹⁰.

Przykładem, że sprawa konfliktu polsko-litewskiego była istotna dla ówczesnych mocarstw europejskich, może być także rozmowa premiera Voldemarasa z przybyłym 12 marca 1928 roku z Rygi brytyjskim chargé d'affaires, który chciał uzyskać informacje, jak daleko strona litewska może pójść w uzgodnieniach negocjacyjnych (czy byłaby tylko omawiana kwestia uregulowania wolnego spławu Niemnem). Miał wyrazić przy tym sceptycyzm co do realnych efektów negocjacji¹¹.

30 marca 1928 roku doszło do otwarcia obrad polsko-litewskich w Królewcu. W przemówieniu inauguracyjnym minister Zaleski wyraził nadzieję, że wspólne rozmowy i dobra wola obu stron pomogą przezwyciężyć trudności¹². Rząd polski liczył, że obrady przyniosą uregulowanie kwestii spławu Niemnem oraz komunikacji kolejowej i pocztowo-telegraficznej. 31 marca 1928 roku dziennik wileński „Słowo” relacjonował przebieg pierwszego dnia obrad, podkreślając liczną obecność prasy międzynarodowej. W składzie delegacji litewskiej pod przewodnictwem premiera Voldemarasa znaleźli się poseł Sidzikauskas i naczelnik Wydziału Litewskiego MSZ Dovas Zaunius, polską stronę reprezentował minister Zaleski, poseł polski w Berlinie Kazimierz Olszowski i naczelnik Wydziału Wschodniego w Departamencie Politycznym MSZ Tadeusz Hołówko oraz Marian Szumlakowski i Adam Tarnowski. Charakteryzując postawę delegacji litewskiej, „Słowo” oceniło ją jako poważną i dążącą do kontynuowania rokowań. W rozmowach miała nie być poruszana sprawa Wilna ani też inne sporne kwestie terytorialne¹³.

⁹ „Słowo” 1928, nr 50, <http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/245259?tab=1> (dostęp: 28.05.2017).

¹⁰ LCVA, f. 383, ap. 7, b. 767, l. 78–79.

¹¹ LCVA, f. 383, ap. 7, b. 767, l. 54.

¹² A. Zaleski, *Przemowy i deklaracje*, Warszawa 1929, s. 102–103.

¹³ „Słowo” 1928, nr 75, <http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/245259?tab=1> (dostęp: 28.05.2017).

Litewskie czasopismo rządowe „Tautininkų Balsas” w przeddzień mających rozpocząć się rokowań sceptycznie odnosiło się do ewentualnej przyszłej współpracy polsko-litewskiej.

Jakichś szczególnych korzyści ze związków z Polską Litwa nie dostrzega. Polska jest dla Litwy takim samym sąsiadem, jak pozostali. Tak jak z pozostałymi, tak i z Polską Litwa chce mieć zwyczajne relacje. Litwa nie widzi potrzeby wejścia w szczególne związki z Polską, jakie były w przeszłości, a wręcz uważa, że odnowienie takich związków byłoby szkodliwe dla Litwy¹⁴.

Ponadto w artykule przypomniane zostało, że Litwa chce jedynie zwrotu okupowanych przez Polskę ziem. Zauważono przy tym, że inne są oczekiwania polskie: zmierzają bowiem do uznania linii demarkacyjnej za polsko-litewską granicę i do ścisłej współpracy obu państw, aby w ten sposób powrócić do podobnych stosunków, jakie były w przeszłości – w okresie Rzeczypospolitej Obojga Narodów. W artykule zaznaczono, że oczekiwania obu państw są diametralnie różne¹⁵.

Początek obrad ukazał rzeczywiście odmienne oczekiwania obu stron wobec mających toczyć się rozmów. Kiedy strona polska 31 marca 1928 roku przesłała delegacji litewskiej projekty umowy pocztowej, kolejowej i o małym ruchu granicznym, wówczas Voldemaras zażądał odszkodowania za tzw. bunt Żeligowskiego. W odpowiedzi minister Zaleski stwierdził, że rząd polski zwróci się w tym przypadku z roszczeniami odnoszącymi się do naruszenia przez Litwę zasady neutralności w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 roku. W ten sposób zamiast bezpośrednich prac w komisjach rozpoczęła się wymiana not¹⁶. Ostatecznie 3 kwietnia na wspólnym posiedzeniu strona polska zaproponowała, aby tematem obrad w komisjach była kwestia łączności i komunikacji, a także małego ruchu granicznego oraz na prośbę strony litewskiej: kwestia bezpieczeństwa i odszkodowań. W artykule w „Tautininkų Balsas” z 12 kwietnia, komentującym przebieg obrad w Królewcu, przebrzmiewała nuta powątpiewania w efekt spotkania.

¹⁴ „Tautininkų Balsas” 1928, nr 13, <http://www.epaveldas.lt/object/recordDescription/LNB/C1C1B0000825908> (dostęp: 28.05.2017).

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ P. Łossowski, *Stosunki...*, op. cit., s. 154–157.

Rozpoczęte rokowania w Królewcu niczego nam jasnego nie mogą powiedzieć – czy zaowocują, czy zostaną przerwane. Dalszy ciąg obrad to pokaże w komisjach: łączności, ekonomicznej i bezpieczeństwa. Dla Litwy szczególnie ważna jest komisja bezpieczeństwa, która musi omówić warunki pokoju, i tu nie porużyć kwestii wileńskiej w żadnym wypadku nie można¹⁷.

20 kwietnia w Berlinie delegacja polska w składzie: Tadeusz Hołówko, Marian Szumlakowski i Adam Tarnowski, oraz litewska: Vaclovas Sidzikauskas, Dovas Zaunius i Bronius Balutis, ustaliła prace w trzech komisjach: Komisja Bezpieczeństwa i Uregulowań Roszczeń z Przeszłości miała zebrać się w Kownie 7 maja, Komisja Ekonomiczna, Komunikacji i Tranzytu w Warszawie 18 maja oraz Komisja Prawna i Ruchu Lokalnego w Berlinie 21 maja¹⁸. Pierwsze spotkanie i obrady w dwóch podkomisjach: bezpieczeństwa i odszkodowań, odbyło się 8 maja. Litewskiej delegacji przewodniczył Balutis, zaś stronę polską reprezentował Hołówko, który wręczył projekt paktu o nieagresji oraz konwencji arbitrażowo-koncyliacyjnej¹⁹. 12 maja dostarczona została litewska odpowiedź, dotycząca obu projektów – zostały one odrzucone, przy czym ustalono, że kolejne spotkanie odbędzie się 25 czerwca. Tadeusz Hołówko w wywiadzie dla Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT) wyraził optymizm co do dalszych rozmów, dostrzegając pozytywne oznaki w tym, że obie strony rozmawiają ze sobą bezpośrednio, nie zaś poprzez noty czy osoby trzecie. Jednocześnie zapewnił, że Polska nie dąży do wojny z Litwą. Odnosząc się do kwestii Wilna, stwierdził:

Litwini wciąż oskarżają nas, że myślimy o militarnej inwazji na Litwę w obecnych jej granicach. Nasz projekt temu mniemaniu kategorycznie kładzie kres. Jeżeli jednak Litwini chcą za pomocą paktu o nieagresji podnosić sprawę wileńską, to zacznie się stara historia, która do niczego pozytywnego nie doprowadzi²⁰.

¹⁷ „Tautininkų Balsas” 1928, nr 15, <http://www.epaveldas.lt/object/recordDescription/LNB/C1C1B0000825908> (dostęp: 29.05.2017).

¹⁸ „Słowo” 1928, nr 91, <http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/245259?tab=1> (dostęp: 29.05.2017).

¹⁹ „Słowo” 1928, nr 105, <http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/245259?tab=1> (dostęp: 29.05.2017).

²⁰ „Słowo” 1928, nr 109, <http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/245259?tab=1> (dostęp: 29.05.2017).

1 maja 1928 roku wysłany został raport z poselstwa litewskiego w Berlinie do Wydziału Informacyjnego Sztabu Najwyższego w Kownie. Opisano w nim nieformalną rozmowę litewskiego attaché z rosyjskim attaché wojskowym Lunajewem, która odbyła się 22 kwietnia. Lunajew stwierdził wówczas, że rząd radziecki nie jest zainteresowany wojną z Polską, jest zainteresowany natomiast litewską niepodległością, przy czym wysłannik radziecki nie dał jasnej odpowiedzi, czy ZSRR udzieliłoby pomocy militarnej Litwie w sytuacji napaści ze strony Polski²¹.

Minister August Zaleski na posiedzeniu Komisji Sejmowej do Spraw Zagranicznych 18 maja 1928 roku zwracał uwagę na wagę podjęcia rozmów oraz na to, że wzbudzają one zainteresowanie dyplomacji europejskiej. W wygłoszonym exposé stwierdzał:

W rokowaniach tych wysunęliśmy, jako pierwszy etap porozumienia, uregulowanie spraw komunikacyjnych jako najbardziej życiowych, a mianowicie sprawy: ruchu kolejowego, komunikacji pocztowo-telegraficznej, tranzytu i małego ruchu granicznego. W odpowiedzi na wysuniętą przez stronę litewską kwestię bezpieczeństwa zaproponowaliśmy zawarcie Układu o Nieagresji oraz Układu Arbitrażowego. Oba przedstawione przez nas w tym względzie projekty, pomimo iż były one wzorowane na zwykłych umowach tego typu, jakie są zazwyczaj zawierane między dwoma równymi sobie państwami, zostały odrzucone przez stronę litewską, która obiecała przedstawić swoje kontrprojekty na dzień 25 czerwca²².

Jednak kolejne spotkania Komisji Bezpieczeństwa i Uregulowania Roszczeń z Przeszłości nie przynosiły konsensusu. Ostatnie spotkanie odbyło się 10 lipca, a stronom nie udało się przygotować wspólnego raportu²³. Wydaje się, że zmiana stanowiska litewskiego oznaczałaby zwrot w polityce rządzących narodowców (lit. *tautininkai*), mogący w konsekwencji doprowadzić do kryzysu rządowego, do czego Voldemaras z oczywistych względów nie chciał dopuścić.

23 maja w Warszawie na spotkaniu Komisji Ekonomicznej, Komunikacji i Tranzytu, której przewodniczyli Dovas Zaunius i Marian Szumlakowski, ustalono prace w podkomisjach: kolejowej, pocztowej

²¹ LCVA, f. 383, ap. 7, b. 771, l. 47.

²² A. Zaleski, *Przemowy...*, op. cit., s. 133–135.

²³ P. Łossowski, *Stosunki...*, op. cit., s. 165.

i ekonomicznej²⁴. I tu także wyklarowały się odmienne stanowiska: litewska delegacja proponowała komunikację pośrednią – przez Prusy Wschodnie lub Łotwę. 15 lipca wileńskie „Słowo” artykułem na pierwszej stronie, zatytułowanym *Od momentu konferencji królewieckiej nic się nie zmieniło*, komentowało zakończenie obrad komisji. Zacytowana została wypowiedź przewodniczącego Szumlakowskiego, wyrażającego rozczarowanie brakiem efektów rozmów, samą zaś propozycję komunikacji pośredniej określił on jako nielogiczną:

Gdy Litwini twierdzą, że jeżeli wagon przejdzie przez terytorium według ich własnego przekonania sporną drogą najkrótszą, np. przez Wilno – Orany²⁵ na Litwę, to nie może być dopuszczony. Natomiast tenże sam wagon może przejść przez to samo Wilno, a potem przez Łotwę do Litwy i wówczas wszystko jest w porządku²⁶.

28 czerwca „Tautininkū Balsas”, odnosząc się do rokowań, stwierdzał, że głoszona w polskiej prasie i przez ministra Zaleskiego dobra wola i chęć nawiązania przyjaznych stosunków z Litwą nie wystarczy, aby „uleczyć rany”, jakie wywołało złamanie umowy suwalskiej²⁷ z 1920 roku i w konsekwencji odebranie Wilna²⁸.

Jedynie Komisji Prawnej i Ruchu Lokalnego, której przewodniczyli Vaclovas Sidzikauskas i Adam Tarnowski, udało się osiągnąć kompromis, polegający na podpisaniu porozumienia o ruchu lokalnym dla właścicieli gospodarstw, których ziemie podzieliła granica polsko-litewska. Nastąpiła także zmiana w dokumentacji litewskiej: określenie „linia demarkacyjna” zostało zmienione na „linia administracyjna”²⁹.

²⁴ „Słowo” 1928, nr 117, <http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/245259?tab=1> (dostęp: 29.05.2017).

²⁵ Orany – lit. Varėna.

²⁶ „Słowo” 1928, nr 159, <http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/245259?tab=1> (dostęp: 29.05.2017).

²⁷ Zob. szerzej: *Suwalkų sutartis: faktai ir interpretacijos. Umowa suwalska: fakty i interpretacje*, Č. Laurinavičius, J.J. Milewski (red.), Vilnius 2012.

²⁸ „Tautininkū Balsas” 1928, nr 26, <http://www.epaveldas.lt/object/recordDescription/LNB/C1C1B0000825908> (dostęp: 4.06.2017).

²⁹ P. Łossowski, *Stosunki...*, op. cit., s. 170.

19 lipca 1928 roku rząd angielski zwrócił się z prośbą do rządu litewskiego, aby do sesji Ligi Narodów nastąpił progres w negocjacjach z Polską. Taką samą sugestią wyraził rząd francuski, niemiecki i włoski³⁰. 20 lipca do litewskiego Ministerstwa Obrony (lit. Krašto Apsaugos Ministerija) przyszedł raport z poselstwa litewskiego w Rydze – zawiadamiano, że 11 lipca litewskiego attaché wojskowego płk. Giedraitisa odwiedził radziecki attaché wojskowy Sudakow, który chciał uzyskać informacje o przebiegu rozmów litewsko-polskich. Zwrócił się z pytaniem, dlaczego strona litewska nie chce docenić wspólnego politycznego położenia w Europie i jakie są ostateczne żądania litewskie w rozmowach z Polakami. Wyraził przy tym opinię, że w obecnym czasie może się wszystko wydarzyć i byłoby szkoda, gdyby ogień Europy rozpoczął się od Litwy. Jego zdaniem Niemcy pozostaną obojętne, jeśli pomiędzy Polską a Litwą wybuchnie konflikt³¹.

10 sierpnia 1928 roku Stanisław Patek w raporcie (Raport nr 867/T/28) z Moskwy cytował wypowiedzi Litwinowa, z których wynikało, że pomimo wrażenia dyktowania kierunku rokowań przez Litwinów, to strona polska ma ostateczne słowo.

W tych dniach w rozmowie z jednym z tutejszych ambasadorów Litwinow rozgadał się o polsko-litewskim konflikcie. Twierdził, że w tej sprawie obecnie nikt nic nie wie poza Marszałkiem, że tylko Marszałek posiada klucz do rozwiązania zagadki i zazdrośnie go strzeże, że napięcie oczekiwania na to, co się stanie 12 sierpnia w Wilnie [przyjazd Piłsudskiego do Wilna – J.K.], jest tak wielkie, że cały świat polityczny oczekuje z niecierpliwością [*staw na cypoczki*; pol. stanąć na palcach – J.K.]. Na zapytanie, jakie stanowisko zajmie rząd sowiecki w tej sprawie, Litwinow zaręczył, że oficjalnie Sowiety doradzają Litwie umiarkowanie, jednakże on osobiście uważałby za bardziej celowe wszystkie demarsze w Polsce, aniżeli na Litwie, gdyż w istocie rzeczy wszystko zależy od Polski. Litwa jest mała i słaba, Voldemaras krzyczy, ale nikt go się nie boi, Polska wie o tym dobrze. I jeżeli Polska mówi o jakimś niebezpieczeństwie, które mogłoby wystąpić ze scysji polsko-litewskiej, to tylko dlatego, ażeby na tę sprawę zwrócić uwagę i ażeby załatwić ją z korzyścią dla siebie z pomocą Ligi Narodów³².

³⁰ LCVA, f. 383, ap. 7, b. 771, l. 26.

³¹ LCVA, f. 383, ap. 7, b. 771, l. 46.

³² S. Patek, *Raporty...*, op. cit., s. 330.

Rokowania zakończyły się 7 listopada 1928 roku, a ich efektem było podpisanie Konwencji o Ruchu Granicznym. „Tautininkų Balsas” z 15 listopada w artykule *Czym zakończyły się rokowania z Polakami* obwiniał stronę polską o to, że wynik rozmów był z góry przesądzony.

Rozmowy w Królewcu skończyły się bez sukcesów. Tego można się było spodziewać. Polacy przyjechali do Królewca, od początku zdając sobie sprawę z niemożności porozumienia z Litwinami: przybyli, ponieważ Liga Narodów rezolucją z 10 grudnia 1927 roku doradziła, aby podjąć bezpośrednie rozmowy³³.

W dalszej części artykułu zostało napisane, że państwo polskie stara się wykazać, iż z jego strony wykonano wszelkie możliwe gesty świadczące o woli, aby wzajemne relacje poprawić. Wykazując, że gesty te były bez pokrycia, „Tautininkų Balsas” ponownie przypomniał kwestię Wilna: „Poprzez Wilno Polska dąży do zagarnięcia całej Litwy, ponieważ tak jak Litwa bez Wilna, tak Wilno bez Litwy nie może istnieć”³⁴.

W exposé wygłoszonym 15 stycznia 1929 roku na posiedzeniu Komisji Sejmowej do Spraw Zagranicznych minister August Zaleski podsumował przebieg rozmów w Królewcu. Podkreślał, że strona litewska nie śpieszyła się ze wszczęciem rokowań. Ubolewał także, że udało się podpisać tylko jedną konwencję, zwracał jednak uwagę, iż podpisanie jej i tak uczyniło precedens w dotychczasowych relacjach z Litwą. Stwierdzał, że choć taka linia polityki rządu polskiego względem litewskiego sąsiada może spotkać się z krytyką ze względu na brak efektywności, to jest to jedyna droga do nawiązania pokojowych stosunków.

Nasza metoda postępowania w stosunku do Litwy ma za podstawę cierpliwość, wytrwałość i konsekwencję. Nie wątpię ani na chwilę, że metody działania, oparte na tych trzech kardynalnych cnotach każdej rozsądnej polityki, są na ogół mało efektowne, zapewniam jednak Panów, że są one zawsze niemal jedynie skuteczne – sądzę również, iż na pewno zdajecie sobie sprawę, Panowie, orientując się dobrze w całości obecnych stosunków międzynarodowych, że inne metody działania w stosunku do Kowna, nie te, które dotychczas stosujemy, są niewskazane³⁵.

³³ „Tautininkų Balsas” 1928, nr 46, <http://www.epaveldas.lt/object/recordDescription/LNB/C1C1B0000825908> (dostęp: 4.06.2017).

³⁴ Ibidem.

³⁵ A. Zaleski, *Przemow...*, op. cit., s. 206–207.

Rozmowy polsko-litewskie w 1928 roku dowiodły, że pomimo rezolucji genewskiej z 10 grudnia 1927 roku trudności nie zostały przezwyciężone. Dla Litwy kwestia utraty Wilna determinowała obrady w Królewcu od samego ich otwarcia, a na dalszym etapie prace w komisjach wykazywały tylko niemożność osiągnięcia kompromisu. Podpisanie umowy o małym ruchu granicznym – jako jedynej – można oceniać dwojako. Wydaje się jednak, że uzyskanie choć jednego rozwiązania wśród wielu problemów, które nawarstwiły się jeszcze wskutek niemocy przy nawiązywaniu stosunków dyplomatycznych, było ważnym osiągnięciem.

Bibliografia

Źródła archiwalne:

Lietuvos Centrinis Valstybės Archyvas:

f. 383, ap. 7, b. 767, l. 54.

f. 383, ap. 7, b. 767, l. 78–79.

f. 383, ap. 7, b. 767, l. 87–89.

f. 383, ap. 7, b. 771, l. 26.

f. 383, ap. 7, b. 771, l. 46.

f. 383, ap. 7, b. 771, l. 47.

Publikowane zbiory źródeł:

Patek S., *Raporty i korespondencja z Moskwy (1927–1932)*, M. Gmurczyk-Wrońska (oprac.), Warszawa 2013.

Zaleski A., *Przemowy i deklaracje*, Warszawa 1929.

Opracowania:

Kozłowska J., *Izolacja czy konfrontacja? Litwa w poszukiwaniu modus vivendi z Polską w latach 1920–1927*, [w:] *Europa Środkowo-Wschodnia. Doświadczenia i tradycje*, M. Brzezińska-Pająk, J. Getka, J. Grzybowski (red.), Warszawa 2016.

Łossowski P., *Stosunki polsko-litewskie 1921–1939*, Warszawa 1997.

Suvalkų sutartis: faktai ir interpretacijos. Umowa suvalska: fakty i interpretacje, Č. Laurinavičius, J.J. Milewski (red.), Vilnius 2012.

Prasa:

„Słowo” 1928, nr 50, nr 75, nr 91, nr 105, nr 109, nr 117, nr 159.

„Tautininkų Balsas” 1928, nr 13, nr 15, nr 26, nr 46.

ABSTRACT

In December 1927, at the Polish-Lithuanian meeting in Geneva the state of war between the two countries was lifted. As a consequence of this meeting, both sides decided to take the necessary measures to establish bilateral relations in the future. The Polish government counted on constructive dialogue, which allowed to sign the agreement on launching the railway transport, postal and telegraph service, transit and local border traffic. The Lithuanian side did not recognize the need to establish the direct relations, and the note of losing Vilnius by Lithuania in 1920 was heard in the comments of Lithuanian diplomats. The Polish-Lithuanian negotiations started on 30 March 1928 in Königsberg. Their pace aroused keen interest among the diplomatic missions and was extensively commented in the Polish and Lithuanian press. The Polish side greeted the beginning of the negotiations with great hope, counting on normalizing the mutual relations. However, with time it became obvious for the Polish delegation that reaching the agreement suggested by Poland would be impossible because of the unrelenting stance of Lithuanians. Signing an agreement on the local border traffic was the only result of the negotiations.

Keywords: Vilnius, Polish-Lithuanian conflict, Polish-Lithuanian negotiations in Königsberg